

Łojek, Jerzy

"Opinia polska wobec rewolucji amerykańskiej w XVIII wieku", Zofia Libiszowska, Łódź 1962 : [recenzja]

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 3/1, 375-377

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

naukowym, w zakresie badań historyczno-prasowych nawet wydarzeniem na dużą skalę. Jest jeszcze jednym dowodem, że prymat w badaniach nad powszechnymi dziejami prasy przechodzi coraz bardziej w ręce historyków amerykańskich.

Jerzy Łojek

III

Zofia Libiszowska: *Opinia polska wobec rewolucji amerykańskiej w XVIII wieku*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Wydział II, nr 44, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, Łódź 1962, ss. 152.

Aczkolwiek badania nad historią polskiej opinii publicznej po dziś dzień nie wyszły jeszcze ze stadium wstępnych prób, to jednak w zakresie tym, w ścisłym powiązaniu z rozwojem historii prasy, pojawiają się już wyraźne oznaki przełomu. Jednym z nich jest niewątpliwie omawiana praca doc. Zofii Libiszowskiej, poświęcona zagadnieniu dotychczas nie opracowanemu, a przecież mającemu znaczenie niepoślednie. Spośród wszystkich wydarzeń społeczno-politycznych o znaczeniu światowym w drugiej połowie XVIII wieku niewątpliwie rewolucja francuska była tym, które najmocniej poruszyło polską opinię publiczną; jednakże drugie miejsce należy się chyba właśnie amerykańskiej wojnie o niepodległość. Dobrze się więc stało, że historiografia nasza wzbogaciła się o udane opracowanie tego zagadnienia; dotychczasowy brak takiej monografii był tym bardziej rażący, iż podobne opracowania istnieją już od dawna w większości historiografii obcych, a koncentrowanie zainteresowań badawczych wokół samej tylko rewolucji francuskiej jako zjawiska poruszającego opinię publiczną stało się nieco anachroniczne w związku z nowszymi koncepcjami przewrotu francuskiego jako części i kulminacji pewnego ogólnego procesu dziejowego, zwanego „rewolucją zachodnią“ czy też „rewolucją atlantycką“ (Robert Palmer, Jacques Go-dehot etc.).

Autorka omawianej książki dała wyraz swoim zainteresowaniom historią prasy już przed kilku laty, publikując interesujące i po dziś dzień w literaturze naszej chyba najlepsze studium o „Merkuryszu Polskim“ z 1661 roku („Prace Polonistyczne“, tom XII, Wrocław 1955). Badając stosunek polskiej opinii publicznej do rewolucji amerykańskiej musiała się również oprzeć głównie na materiale prasowym. Jest to materiał bogaty i wdzięczny, który jednak z konieczności nadaje opracowaniu dość jednostronny charakter: pozwala ocenić zakres i treść przekazywanych społeczeństwu polskiemu informacji i poglądów w sprawach amerykańskich, lecz prawie nic nie mówi o rzeczywistej reakcji opinii publicznej

na te sprawy, o zainteresowaniu w Polsce wojną w Ameryce i poglądach społeczeństwa szlacheckiego na amerykańską rewolucję. Inne ujęcie tematu było jednak niemożliwe z powodu zupełnego braku odpowiednich źródeł; polska prasa i po części korespondencja dyplomatyczna musiały więc reprezentować ogół polskich poglądów na sprawy amerykańskie. Autorka wykorzystała w sposób pełny i wyczerpujący cztery czasopisma: „Wiadomości Warszawskie“ i „Gazetę Warszawską“, redagowane przez ks. Stefana Łuskinę, „Pamiętnik Historyczno-Polityczny“ ks. Piotra Świtkowskiego oraz „Gazetę Narodową i Obcą“ z czasów Sejmu Czteroletniego. Szeroko zakrojone i staranne poszukiwania archiwalne przyniosły szereg interesujących uzupełnień, m. in. na ich podstawie przedstawiła autorka sprawę amerykańską w korespondencji dyplomatycznej Stanisława Augusta. Wydobyła również z zapomnienia parę ciekawych polskich przekładów współczesnych książek poświęconych rewolucji w Ameryce, przede wszystkim pracę ks. Pawła Kollacza z roku 1778.

Postawa prasy polskiej wobec ruchu amerykańskiego przedstawia się w świetle badań autorki nadzwyczaj interesująco. Można było co prawda z góry oczekiwać, że bliżsi sercu redaktora „Gazety Warszawskiej“ będą wolni osadnicy amerykańscy niż wierni poddani króla Jerzego III, którego mógł podejrzewać o tendencje absolutystyczne, ale dopiero w świetle zgromadzonych dowodów i przykładów okazuje się, jak dalece angażował się ksiądz Łuskina po stronie ruchu amerykańskiego, jakimi emocjonalnymi argumentami operował w swoim piśmie na korzyść rewolucji zaatlantyckiej. Sprawa ta wygląda jednak niejasno: autorka przyjmuje ten fakt za oczywisty i rezygnuje z głębszej analizy powodów i źródeł takiej postawy redaktora „Gazety Warszawskiej“. Nie jest to problem błahy, gdyż ksiądz Łuskina jest w pracy Libiszowskiej odpowiedzialny przynajmniej za połowę opinii polskiej wobec rewolucji w Ameryce. Czym więc należy tłumaczyć taką bądź co bądź niezwykłą postawę Łuskiny, zwykle tak gwałtownie oburzającego się na wszelkie wystąpienia przeciwko „prawym zwierzchnościom“? Czy jest to sprawa ideologii, jakiejś niekonsekwencji poglądów, czy też może — źródeł informacji...?

Sądzę, że problem można wyjaśnić bardzo prosto, ujmując niestety zasługi reprezentantowi polskiej opinii publicznej. Otóż Łuskina, w poglądach swoich bardzo samodzielny i niezależny, nie był jednakże samodzielny i niezależny w operowaniu materiałem dziennikarskim. Musiał kroić swą gazetę z tego, co miał pod ręką. Tymczasem — jeżeli chodzi o informacje z Ameryki — miał do dyspozycji jedynie prasę proamerykańską, i to zaangażowaną maksymalnie po stronie rewolucji. Z prasy londyńskiej nie korzystał; głównym i stałym jego źródłem była „Gazeta

Leydejska“ („Nouvelles Extraordinaires des Divers Endroits“). Wiadomo zaś, że wydawcy tego pisma byli przez cały okres wojny amerykańskiej po prostu tubą propagandową skonfederowanych Stanów, że wydawca pisma Jean Luzac, bliski przyjaciel Johna Adamsa i George'a Washingtona, otrzymywał stale od nich lub z ich inspiracji korespondencje z Ameryki. Korespondencje te trafiały via „Gazeta Leydejska“ do „Gazety Warszawskiej“ (i dlatego niesłusznie chyba autorka nazywa parokrotnie listy z Ameryki, drukowane w polskiej gazecie, „rzekomymi“). Należy przypuszczać, że większość opinii i poglądów w sprawach amerykańskich, wyrażonych na łamach „Gazety Warszawskiej“, których autorstwo Libiszowska przypisuje Łuskinie, pochodziła właśnie z Leydy. Łuskiną *nolens volens* musiał podporządkować się jedynej tendencji w informacjach, z jaką miał do czynienia. Skądinąd trzeba jednak uznać, że niezależnie od pobudek Łuskińy wpływ tego rodzaju informacji na polską opinię publiczną musiał być zdecydowanie antyangielski, co słusznie autorka podkreśla (s. 38).

Libiszowska świadomie pozostawiła na uboczu kwestię motywów amerykańskich w poezji i w ogóle literaturze polskiej drugiej połowy wieku XVIII; wydaje się, że jest to temat do osobnego opracowania, chyba wart trudu, ale dostępny raczej dla historyka literatury.

W omawianej pracy zyskaliśmy cenną monografię jednego z ważnych źródeł i aspektów polskiej świadomości społeczno-politycznej w dobie Oświecenia i jednocześnie wartościowy przyczynek do dziejów prasy w tym przełomowym okresie.

Jerzy Łojek